Rok II. Kraków, 11 lipca 1949 Nr 31 (74)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Piłkarze przed odlotem do Debreczyna



Grupa polskich piłkarzy na lotnisku krakowskim przed odlotem do Debreczyna

Przegrywamy z Węgrami na wszystkich frontach

w Debreczynie 2:8
0:3 w Gdańsku
a juniorzy 2:6

Niedziela 10 lipca przejdzie do historii naszego piłkarstwa jako naprawdę najczarniejszy dzień polskiego futbolu.

Walcząc na trzech frontach z Węgrami doznaliśmy dotkliwych porażek, **przy czym najboleśniej odczuliśmy klęski debreczyńskie.**

Seniorzy nasi wyjechali znów z porcją ośmiu bramek, podobnie jak w roku ubiegłym nasza reprezentacja B. **juniorzy, na których liczyliśmy po cichu, sprawili nam przykrą niespodziankę, przegrywając z węgierskimi „Źrebakami" 2:6.**

Trzecią kroplą goryczy był wynik naszej rezerwowej reprezentacji w Gdańsku, która na kilkanaście minut przed końcem meczu utrzymywała zaszczytny wynik bezbramkowy i dała sobie strzelić aż trzy bramki, podczas gdy nieudolny nasz atak nie zdobył ani jednego gola.

Te trzy porażki świadczą o tym, że na arenie międzynarodowej nie mamy w tej chwili czego szukać. Jesteśmy „kopciuszkiem" w piłce nożnej i dopóki nie staniemy naprawdę mocno na nogach, nie powinniśmy porywać się na walkę z takimi piłkarzami, jak Węgrzy, którzy dali nam lekcję piłkarstwa w Debreczynie i w Gdańsku.

Nasza reprezentacja nie odniosła w tym roku jeszcze żadnego sukcesu i nie sądzimy, żeby w tym roku pokonała któregoś z naszych najbliższych przeciwników Po porażkach z Rumunią, z Danią i z Węgrami czekamy na dalsze niepowodzenia z Norwegią i z Bułgarią.

Poniżej podajemy sprawozdania z niedzielnych klęsk naszych piłkarzy:

11-ście porażek z Węgrami

18 grudnia 1921 — Budapeszt:
WĘGRY—POLSKA 1:0
14 maja 1922 — Kraków:
WĘGRY—POLSKA 3:0
26 maja 1924 — Paryż:
WĘGRY—POLSKA 5:0
3 sierpnia 1924 w Budapeszcie
WĘGRY—POLSKA 4:0
19 lipca 1925 w Krakowie:
WĘGRY—POLSKA 2:0
20 sierpnia 1926 w Budapeszcie:
WĘGRY—POLSKA 4:1
2 czerwca 1929 w Poznaniu:
POLSKA—WĘGRY AMAT. 5:1
11 maja 1930 w Budapeszcie:
WĘGRY AMAT. POLSKA 3:1
5 sierpnia 1936 w Berlinie:
POLSKA—WĘGRY AMAT. 3:0
27 sierpnia 1939 w Warszawie:
POLSKA—WĘGRY 4:2
19 września 1948 w Warszawie:
WĘGRY—POLSKA 6:2
19 września 1948 w Budapeszcie:
WĘGRY B—POLSKA B 8:0
10 lipca 1949 w Debreczynie:
WĘGRY—POLSKA 8:2
10 lipca 1949 w Gdańsku:
WĘGRY B POLSKA B 3:0

Znowu osiem bramek przywozimy z Węgier
Węgry A — Polska A 8:2 (4:0)

Debreczyn, (obsł. wł.). Przewidywania, jakie towarzyszyły wyjeżdżającej drużynie polskiej do Węgier spełniły się. **Otrzymaliśmy po raz drugi ośmiobramkowy bagaż,** na który byliśmy przygotowani. Całe szczęście, że stało się to w spotkaniu z przeciwnikiem, który na giełdzie pikarskiej Europy jest bardzo wysoko notowany.

Nie mamy co załamywać rąk, płakać, ani narzekać, a musimy się pogodzić z tym, **że jesteśmy od przeciwnika dużo gorsi, a zawodnikom naszym brakuje jeszcze bardzo dużo do klasy europejskiej.**

Jedyną pociechą tej przykrej porażki jest to, że zdołaliśmy temu doskonałemu przeciwnikowi strzelić u niego w domu, dwie bramki, i że graliśmy ambitnie do samego końca meczu.



W drużynie polskiej na ogół dobrze zagrali: Gędlek, Parpan, Spodzieja, oraz bardzo dobrze broniący w bramce Borucz. Jemu to mamy do zawdzięczenia, że dopiero w 25 min. padła pierwsza bramka, gdyż mogło ich paść do tego czasu już kilka.

Mordercze tempo, jakie z miejsca narzucili „Madziarzy", zdezorientowoła drużynę polską, która dopiero po kilkunastu minutach przyszła do siebie. **Pięknie strzelone bramki w przeciągu 3 min. przez Kestely'ego i Deaka** załamały drużynę polską, która w 6 min. później musiała zezwolić na strzelenie **trzeciej bramki przez Puskasa. Czwartą bramkę zdobył znowu Deak** na minutę przed końcem pierwszej połowy.

Serię dalszych bramek po przerwie **rozpoczął Kestely,** a **Deak** — najlepszy zawodnik na boisku, **zdobył dalsze dwie bramki.** Dopiero po tym „ładunku" drużyna polska otrząsnęła się i **dobrze wystawiony Spodzieja zdobywa pierwszą bramkę dla Polski.** W 5 min. później **Mamoń strzela drugą bramkę,** nagrodzoną rzęsistymi brawami przez 30-tysięczną publiczność węgierską.

Na 4 min. przed końcem, Egressy strzela ostatnią bramkę, ustalając wynik meczu.

Zaznaczyć należy, że drużyna polska na ogół zawiodła. Graliśmy słabo, specjalnie w linii ataku i nie wytrzymaliśmy morderczego tempa, narzuconego przez Węgrów.

Sędziował p. **Nemcovsky** (CSR).

*

W przedmeczu juniorzy Węgier pokonali juniorów Polski w stosunku 6:2 (3:1). Drużyna juniorów polskich nie potrafiła na obcym gruncie stawić czoła swym kolegom węgierskim. Przegrała zdecydowanie, będąc słabszą we wszystkich liniach.

Spotkanie było na ogół ładne i ciekawe.

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli Majewski i Sąsiadek. Dla Węgrów Katas i Schmidt po 2, Todth i Teket po 1.

Węgry—Francja 1:1 w tenisie

BUDAPESZT. Pierwszy dzień rozgrywek półfinałowego meczu tenisowego o puchar Davisa w strefie europejskiej między **Węgrami i Francją,** przyniósł każdej z druzyn po jednym punkcie.

Asboth pokonał łatwo Francuza **Bernarda** 3:6, 6:0, 6.0, 6:3, a Adam uległ drugiemu reprezentantowi Francji **Abdesselamowi** 1:6, 3:6, 6:3.

Porażka moskiewskiego „Torpedo"

Moskwa. Znana w Polsce moskiewska drużyna piłkarska „Torpedo" uległa w meczu o mistrzostwo ZSRR miejscowemu zespołowi piłkarzy wojskowych WWS 3:4.

„Torpedo", jedna z najlepszych drużyn piłkarskich ZSRR przechodzi obecnie spadek formy.

Na czele tabeli mistrzowskiej **utrzymuje się nadal „Dynamo" (Moskwa), które w 16 rozgrywkach zdobyło 28 pkt., przed zeszłorocznym mistrzem ZSRR — drużyną CDKA — 16 gier 25 pkt.**

Ostatni kwadrans zadecydował o porażce naszych piłkarzy w Gdańsku
Węgry B — Polska B 3:0 (0:0)
(telefonem od naszego specjalnego wysłannika)

SKŁADY DRUŻYN:

Węgry: Grosits, Rudas, Szabo, Horwath, Szucs, Kirady, Budai, Szilagy I, Maszaros, Bubolczay.

Polska: Jurowicz, Dudek, Flanek, Słoma, Szczurek, Wieczorek, Kokot II, Anioła, Nowak, Krasówka, Wiśniewski (Rembecki).

Nikt spośród 40 tys. zebranej publiczności na pięknym stadionie we Wrzeszczu nie przypuszczał, że nasza druga reprezenacja piłkarska potrafi stawić tak dzielny opór doskonałe drużynie węgierskiej. Pierwsza bowiem bramka padła dopiero w 28 min. drugiej połowy gry po bardzo ładnym przebiegu i zaciętej grze w pierwszej połowie.

O wyniku spotkania

ZADECYDOWAŁO 9 MINUT,

w których polska defensywa opadłszy z sił nie potrafiła już skutecznie bronić swej bramki.

Winę tego w dużej części ponosi atak, który w krytycznym momentach nie cofnął się do tyłu i nie pomógł przemęczonym obrońcom i pomocnikom.

Porażka poniesiona w Gdańsku nie jest niespodzianką, gdyż ogólnie się z nią liczono, niemniej jednak leżało w naszych możliwościach uzyskanie korzystniejszego wyniku. Wynik odpowiada przebiegowi gry i drużyna węgierska wygrała zasłużenie. Górowała ona nad Polską techniką i idealnie dokładnymi podaniami, oraz szybkością i taktyką.

Dzięki doskonałej taktycznej grze obrony Węgier, która niezliczoną ilość razy chwyciła naszych napastników w pułapkę „spalonego", **atak nasz bardzo rzadko osiągał pole karne** przeciwnika, na skutek czego bramkarz **gości** był bardzo mało zatrudniany. **W dwóch tylko wypadkach wykazał on świetną postawę broniąc w fantastyczny sposób strzał Nowaka i Kokota II.**

W drużynie węgierskiej nie było słabych punktów. Całość grała bardzo ładnie, zdobywając szybko teren, a tylko atak — zwłaszcza w pierwszej połowie — zwiekał ze strzałem. Możnaby zarzucić gościom, że byli oni mało opanowani nerwowo, wskutek czego zagrali po przerwie ostro, a często nawet brutalnie, tak że **sędzia p. Michalik** musiał ich nawet napominać.

O drużynie polskiej trzeba powiedzieć przede wszystkim, **że zagrała niezwykle ambitnie i zacięcie, szczególnie linie defenzywne, w których na specjalne wyróżnienie zasługuje**

ŚWIETNIE DYSPONOWANY JUROWICZ,

bardzo dobrze zagrali również obrońcy, a w pomocy wyróżnił się dobrą grą Szczurek.

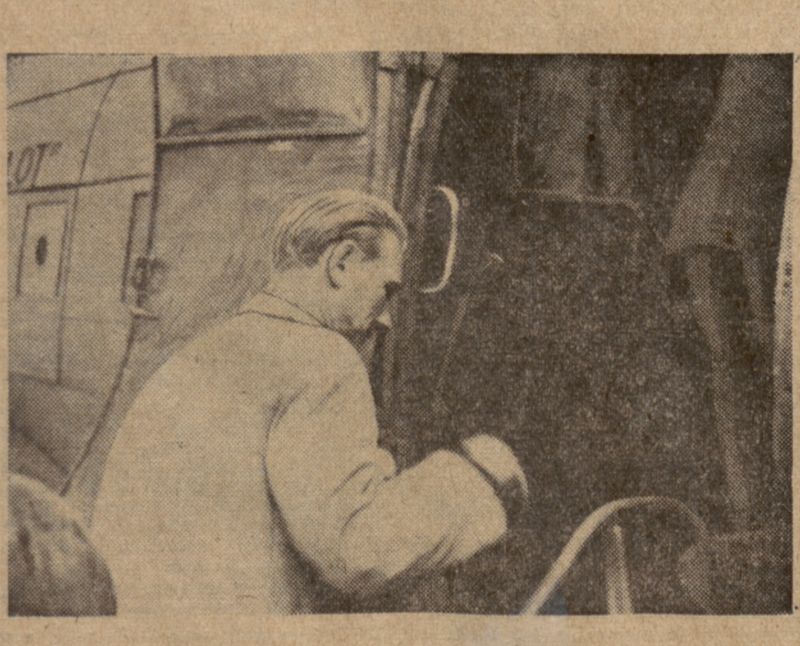
Najsłabszą linią był niezgrany ze sobą atak, któremu nie można darować tego, iż nie potrafił uniknąć częstych spalonych, pozwalając się naiwnie wciągać w pułapki. Najsłabszym w tej linii by **Wiśniewski** zamieniony później na **Rembeckiego,** który również nie wniósł do gry nic specjalnego.

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczynają Polacy pod wiatr i słońce. Piłkę jednak z miejsca przejmują Węgrzy, stwarzając już w pierwszej minucie — po kiksie Dudka niebezpieczną sytuację, którą wyjaśnił Szczurek. Znowu w 3 min. Budai przedziera się przez li-

(Dokończenie na str. 3)

Odlatujemy po porażkę



Kapitan drużyny polskiej — Parpan wchodzi do samolotu, który zawiezie jego i całą drużynę polską do Debreczyna

Rekord świata strzelca radzieckiego

MOSKWA Podczas mistrzostw strzeleckich towarzystwa sportowego „Dynamo", zawodnik tego klubu Martazow uzyskał w strzelaniu z bk. dyst. na 300 m z pozycji klęczącej i leżącej wspaniały wynik 379 na 400 pkt. możliwych.

Wynik Martazowa nie tylko przewyższa o 7 pkt. dotychczasowy rekord ZSRR, ale jest również lepszy od oficjalnego rekoru światowego.

Gordien ustanawia nowy rekord świata w rzucie dyskiem

LIZBONA. Startujący na zawodach lekkoatletycznych w stolicy Portugalii, znany dyskobol amerykański **Fortune Gordien ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 56.46 m.**

Wynik Gordiena przewyższa o przeszło 1 m dotychczasowy rekord świata, należący do Włocha Consoliniego (55.35 m.).

Warczą motory na Alei Trzech Wieszczów

Eliminacyjne wyścigi motocyklowe w Krakowie

(Ch). Jak przypuszczaliśmy i jak dowiodło to, cośmy widzieli na trasie wczorajszego wyścigu eliminacyjnego do mistrzostw Polski, wyniki i czasy osiągnięte wypadły nadspodziewanie dobrze.



Już w klasie do 130 ccm notujemy pierwsze niespodzianki. **Jankowski J. (Polonia Byt.) na SHL** wyrywa się pierwszy ze startu i prowadzi bez przeszkód do szóstego okrążenia. W tym okrążeniu **Hennek (sen.)** systematycznie zbliża się do Jankowskiego, na prostej wyprzedza go, zyskując z każdą sekundą coraz większy dystans.

Jednakże na ostatnim okrążeniu na zakręcie **jeden ze zdublowanych zawodników zagradza Hennkowi drogę**, korzysta z tego **Jankowski** i obejmuje prowadzenie, kończąc wyścig o długość maszyny przed Hennkiem — 16:42,9.

Drugi — Hennek H. — 16,42,95, trzeci Szczurowski T. (Gwardia Bydgoszcz).

Sukces Jankowskiego jest tym większy, że startował on na pierwszej polskiej maszynie.

W 250-tkach również niespodzianki. Niewiadomo było kto zajmie pierwsze miejsce. Trzy równorzędne nazwiska — Markowski (Skra Okęcie), Milewski (Unia Poznań) i Wodnicki (Gwardia Kr.) — oto faworyci.

Zaraz w pierwszym okrążeniu **Markowskiemu defektuje maszyna.** Na pierwsze miejsce wychodzi **Wodnicki** i naciskany jedynie przez jadącego za nim o 300 m **Milewskiego** kończy wyścig w czasie 25:53,2. **Za nim Hołubowicz (Opolski KM) — 26:33,3 i Michalski (PKM Kołobrzeg) 29:11,6.**

Tym samym Wodnicki posiada w obecnej chwili 16 pkt. w tej kategorii.

W 350-tkach wyścigowych byliśmy świadkami przykrego wypadku, który omal nie zakończył się tragicznie. Podczas biegu na trasę wyleciał pies, który wpadł nadjeżdżaącemu Wolfingerowi pod koło. Wolfinger dosłownie cudem utrzymał maszynę, jednakże zerwał sprzęgło i musiał wycofać się z biegu.

W rezultacie bezapelacyjnie wygrał bieg **Brun (PKM W-wa) na Nortonie w czasie 22:18,4.**

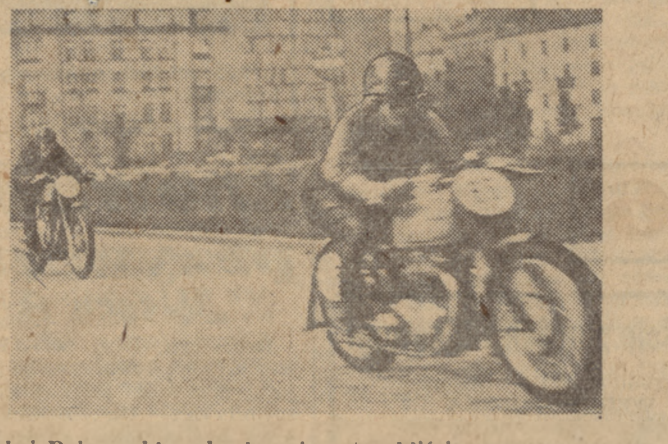
Drugi **Sierosławski (Gwardia Kr.) zdublowany — trzeci Kupczyk (Skra Okęcie).**

W kategorii ponad 350 ccm wyścigowej mamy do zanotowania największe niespodzianki.

Ze startu wyrywa się pierwszy Mieloch (Gwardia Poznań) jedzie b. szybko, pewnie, uzyskując przeciętną jednego okrążenia około 112 km na godz.

Jednakże krakowianin Koprowski na takiej samej maszynie jak Mieloch (Norton) **zyskuje na zakrętach, co w końcowym efekcie daje mu zwycięstwo.**

Pecha ma Żymirski, który przez większą część okrążeń prowadzi, jednakże w dwunastym okrążeniu odkręca mu się przewód od benzyny, powodując poślizg maszyny oraz utratę obrotów. **Czas Koprowskiego — 21:14 min.**



Mieloch i Dąbrowski czołowi nasi motocykliści.

Czas Mielocha 21:23,1. Trzeci Markowski.

Warto zaznaczyć, że wszyscy zawodnicy startowali na Nortonach otrzymanych w tych dniach z Anglii.

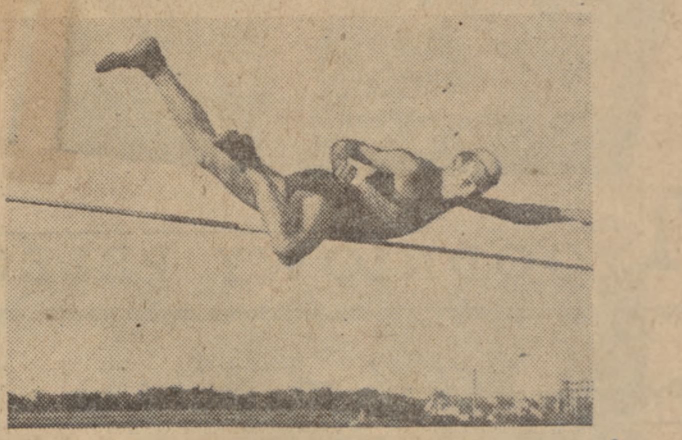
Trasa dla wszystkich trzech biegów oprócz kategorii do 130 ccm. wynosiła 36,6 km, którą zawodnicy przejeżdżali w 15 okrążeniach.

Oprócz powyższych biegów rozegrane zostały jeszcze dwa biegi w kategoriach 350 i 500 sportowych. W kategorii 350 zwyciężył **Zbigniew Kupczyk (Skra Okęcie) — 17:08.1 przed Palą (Związkowiec Kr.) — 17:09,9 i Frankowskim — (Ogniwo Kr.) — 17:43.**

W klasie 500 ccm. **zwyciężył Górski (Gwardia-Wisła) 15:54.6 przed Gogólskim (Opolski KM) — 16:21.4 i Tomiczkiem (BKM) — 16:46,9.** W biegu tym zdarzył się znowu przykry wypadek, mianowicie zawodnik **Cieszkowski (Skra Okęcie)** uderza maszyną o krawężnik, wywraca się i doznaje lekkich obrażeń głowy. Dwaj jadący za nim zawodnicy również wywracają się, jednakże na szczęście bez następstw. Ogólnie biorąc wyścig krakowski był wielkim wydarzeniem sportowym i przeszedł najśmielsze oczekiwania zarówno organizatorów jak i publiczności, której zebrało się na trasie około 25 tysięcy.

Niestety musimy podkreślić, że publiczność nie zachowała się tak, jak należało.

Z niedzielnych zawodów lekkoatletycznych



Potocki (Kolejarz Kraków) utalentowany skoczek, uzyskał w niedzielnych zawodach dobry wynik 173 cm w skoku wzwyż.

Kolejarze z Gdańska zwyciężają w zawodach lekkoatletycznych

(as) W sobotę i niedzielę odbył się na Stadionie Miejskim w Krakowie trójmecz lekkoatletyczny zrzeszenia sportowego „Kolejarz" z udziałem reprezentacji okręgów: **gdańskiego, śląskiego i krakowskiego.**



Zapowiedziany w ramach trójmeczu start **Adamczyka**, jak również **próba pobicia rekordu Polski w biegu rozstawnym 4×1500 m nie doszły do skutku.**

Zawody stały na dość słabym poziomie.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła **reprezentacja Gdańska, uzyskując 314 pkt. przed Krakowem 262 pkt. i Śląskiem 185 pkt.**

W rzucie kulą i oszczepem w konkurencji kobiet najlepszą okazała się **Sinoradzka (Gdańsk)**, a w biegach krótkich **Orsztynowicz** również z Gdańska. **Borowiec** z Krakowa w skoku wzwyż przeszła wysokość 1.45 — wykazując przy tym dobry styl i odbicie.

Z mężczyzn w biegu na 3.000 m **Niemczyk** z Krakowa odniósł zasłużone zwycięstwo przed **Lewickim z Gdańska.** Krakowianin mógł również wygrać bieg na 1.500 m, gdyby rozegrał go lepiej pod względem taktycznym.

Wyniki szczegółowe.

Konkurencje kobiece:

60 m.: 1) Orsztynowicz (Gdańsk) 8,3 2) Trusiewicz (Gdańsk) 8.4, 3) Grzybówna (Kraków) 8.6.

100 m.: 1) Orsztynowicz (Gdańsk) 13.1, 2) Hankus (Śląsk 14.1, 3) Lalik (Kraków) 14.2.

Rzut kulą: 1) Sinoradzka (Gdańsk) 10.69, 2) Penners (Gdańsk) 9.32, 3) Janiszewska (Kraków) 8.28.

500 m.: 1) Bulżanka (Kraków) 1.30.2, 2) Lalik (Kraków) 1.32.1, 3) Szymoś (Śląsk) 1.37.6.

Rzut dyskiem: 1) Konikówna (Kraków) 35.08, 2) Klinowska (Kraków) 27.05, 3) Sinoradzka (Gdańsk) 26.67.

Rzut oszczepem: 1) Sinoradzka (Gdańsk) 35.01, 2) Klinowska (Kraków) 33.85, osiągając tym samym rekord życiowy. 3) Bulżanka (Kraków) 29.40.

Skok wzwyż: 1) Borowiec Z. (Kraków) 1.45, 2) Janiszewska (Kraków) 1.35, 3) Penners (Gdańsk) 1.35.

Skok w dal: 1) Orsztynowicz (Gdańsk) 5.02, 2) Brockówna (Gdańsk) 4.81, 3) Janiszewska (Kraków) 4.50.

Sztafeta 4×100 m.: 1) Gdańsk (Penners, Trusiewicz, Brocek, Orsztynowicz) 54.8, 2) Kraków (Borowiec Z., Grzybówna, Lalik, Borowiec A.) 57.3. 3) Śląsk 59.2.

Konkurencje męskie:

100 m.: 1) Zaremba (Gdańsk) 11.4, 2) Dunecki (Gdańsk) 11.5, 3) Girtler (Śląsk) 11.6.

400 m.: 1) Zaremba (Gdańsk) 11.4, 2) Wenta (Gdańsk) 53.8, 3) Kiner (Śląsk) 55.

1.508 m.: 1) Lewicki (Gdańsk) 4.12.8, 2) Niemczyk (Kraków) 4.12.6, 3) Jurzak (Śląsk) 4.22.8.

3.000 m.: 1) Niemczyk (Kraków) 9.18.6, 2) Lewicki (Gdańsk) 9.19.2, 3) Jurzak (Śląsk) 9.19.9.

Rzut kulą: 1) Kiełbasa (Śląsk) 12.24, 2) Serafini (Kraków) 11.98, 3) Jaworski (Gdańsk) 11.87.

Rzut dyskiem: 1) Dunecki (Gdańsk) 35.40, 2) Sokus (Kraków) 34,70, 3) Kiełbasa (Śląsk) 33,43

Skok wzwyż: 1) Potocki (Kraków) 1.73, 2) Szwec (Gdańsk) 1.65, 3) Koźmiński (Śląsk) 1.60.

Skok w dal: 1) Szymoszek (Śląsk) 6.64, 2) Serafini (Kraków) 6.44, 3) Lubuda (Gdańsk) i Łabuś (Kraków) 6.22.

Rzut oszczepem: 1) Biluński (Kraków) 51.49, 2) Florczak (Gdańsk) 48.88, 3) Matusik (Śląsk) 44.81.

Trójskok: 1) Serafini (Kraków) 13.01, 2) Łabus (Kraków) 12,37, 3) Lubuda (Śląsk) 12,25

Rzut młotem: 1) Sobota (Śląsk) 42,42, 2) Kocot (Śląsk) 39.82, 3) Serafini (Kraków) 25.25.

Sztafeta 4×100 m.: 1) Gdańsk (Janiszewski, Puchowski, Zaremba, Dunecki) 45:2, 2) Śląsk 46.4, 3) Kraków 47.4.

Sztafeta olimpijska: 1) Gdańsk (Zaremba, Dunecki, Puchowski, Wenta) 3.31.3, 2) Śląsk 3.40.9, 3) Kraków 3.42.3.

Poza konkursem rozegrano skok o tyczce w którym pierwsze miejsce zajął **Frost** przechodząc wysokość 3.20 przed Różańskim i Potockim, którzy osiągnęli do 2.80 m.

O wejście do klasy B

(as) Wczoraj rozegrano dalsze spotkania w piłkę nożną o wejście do klasy B, w których uzyskano następujące wyniki:

TRAMWAJ—WOLNI (KŁAJ) 6:1 (2:0)

Zasłużone i wysokie zwycięstwo Tramwajarzy, dla których bramki strzelili: **Uchwał 4 i Jarocki 2.** Dla Wolnych jedyną bramkę uzyskał **Włodarczyk.**

Sędziował **Wilk**, dobrze.

RAKOWICZANKA—GZKS WIELICZKA 4:2 (3:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Biernacik 2, Kawula i Uniwersal** po jednej.

Związkowiec (Kr) — Kolejarz (Kr) 5:1 w zapasach

Zaniedbany u nas sport atletyczny, pielęgnuje jedynie KS Związkowiec (dawna RKS Legia), który nie bacząc na przeszkody i małe zainteresowanie publiczności tym sportem, urządza co pewien czas zawody z drużynami poza krakowskimi. Ostatnio jednak zawiązała się w Krakowie druga sekcja atletyczna przy KS Kolejarz (Olsza), która dysponująć dobrym materiałem zawodniczym, czyni duże postępy.



Urządzony w sobotę mecz zapaśniczy pomiędzy tymi klubami przyniósł wprawdzie zdecydowane zwycięstwo Związkowcowi, lecz wykazał, że **mistrzowi Okręgu wyrasta pod bokiem groźny przeciwnik, z którym nie długo przyjdzie się poważnie liczyć.**

Zdaje się, że oba kluby będą z tego zadowolone, bo urządzane częściej zawody przyczynią się do lepszej propagandy tego pięknego sportu.

Jeśli już mowa o propagandzie, to organizatorom sobotniego meczu radzimy, by znalazła sobie lepszego speakera, który by mniej nudniej, bez pomyłek i właściwie objaśniał, co się na mecie dzieje. Porównanie bowiem ostatniej pary w wadzie ciężkiej Bajorek — Radoń do zawodowców, mogących **również śmiało występować w cyrku (!), było co najmniej niefortunne** i dające broń do ręki, wielu przeciwnikom sportu atletycznego.

Wyniki sobotniego spotkania:

W wadze koguciej: Gibas (Zw) zwyciężył na punkty **Mazurka (Kol).**

W piórkowej: Rychta (Zw) lepszy technicznie zwyciężył również na punkty **Wójcika (Kol.).**

W lekkiej: Stróżyk (Zw) już w 4 minucie położył na łopatki pasem tylnym" **Derbota (Kol).**

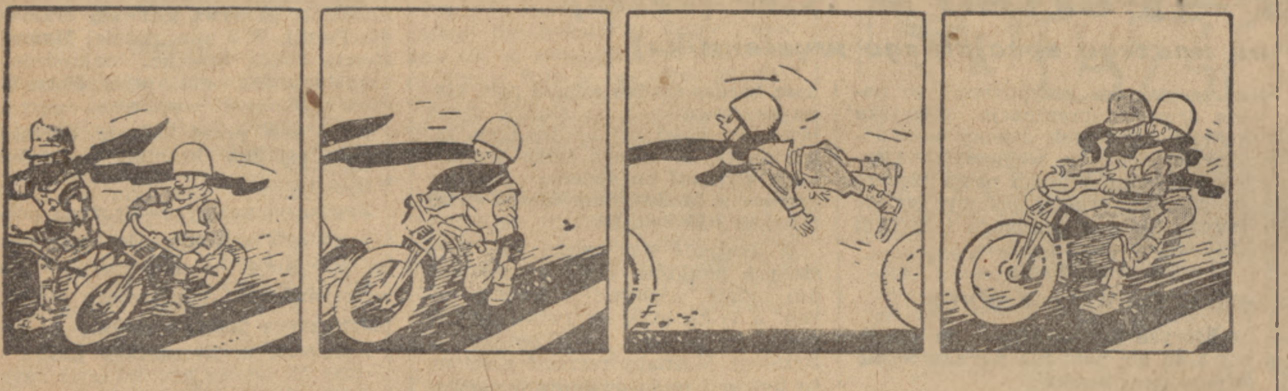
W półśredniej: Gross (Zw) „roladą" w 11 minucie położył dobrego technika **Binczyckiego (Kol).**

W średniej: Nawałka (Kol) zdobył jedyny punkt dla swych barw, zwyciężając na punkty **Zmarza (Zw).**

W półciężkiej: Rusek (Zw) położył na łopatki w 6 minucie **Domańskiego (Kol).**

Poza konkursem mistrz Polski **Bajorek (Zw)** oraz **Radoń (Kol)** zademonstrowali piękną walkę — z niedozwolonymi w sporcie amatorskim— chwytami, w celu wykazania na czym polega i czym się różni atletyczny sport amatorski, od atletyki zawodowej. W ringu sędziowali na zmianę **Pawlikowski** i **Włodek**. Widzów około 1.000.

(Z. Chr.)



Turniej ZKS „Spójnia"

W ub. sobotę i niedzielę ZKS Spójnia w ramach uroczystości Święta Spółdzielczości zorganizowała turniej piłki siatkowej i koszykowej, w którym wzięli udział drużyny: ZKS **Kolejarz Gdańsk** (Gedania), AZS, **Kolejarz i Spójnia z Krakowa.**

Zebranych powitał w imieniu organizatorów Inspektor Okręgowy ŻS „Spójnia" ob. **Klinik.**

W pierwszym dniu rozgrywek padły następujące wyniki:

Piłka siatkowa: **SKS Spójnia — AZS 2:0 (15:12, 15:10), Kolejarz (Kr) — Kolejarz (Gdańsk) 2:0 (15:4, 15:13).** W piłce koszykowej **AZS—Spójnia 26:18 (14:13), Kolejarz (Gdańsk)—Kolejarz (Kr) 35:20 (13:23).**

W drugim dniu rozegrano finały; w piłce siatkowej **Kolejarz (Kr) pokonał Spójnię 2:1 (9:15, 15:11, 18:17).** Gra stała na wysokim poziomie i dostarczyła dość licznie zebranej publiczności dużo emocji. **Trzecie miejsce zdobył AZS, wygrywając z Kolejarzem (Gdańsk) 2:0 (15:8, 15:13).**

W piłce koszykowej pierwsze miejsce zdobyli Kolejarze z Gdańska, którzy zdecydowanie wygrali z AZS-em 48:18 (30:3). Trzecie miejsce zajął **Kolejarz (Kr)**, wygrywając ze Spójną 37:17 (13:7).

Na zakończenie turnieju ob. **Klinik** w krótkich słowach podziękował drużynom biorącym udział w turnieju i wręczył każdej drużynie nagrodę i dyplom. Nagrody zostały ufundowane przez **ob. Trębeckiego**, przewodniczącego Okręgowego Zarządu Zw. Zw. Prac. Spółdzielczych w Krakowie.

Szosowe zawody Z. S. Związkowiec

Rozegrane w Krakowie kolarskie mistrzostwa szosowe Związkowca na trasie **Kraków—Luboń—Kraków**, dług. 100 km, przy udziale najlepszych kolarzy polskich zrzeszonych w Z. S. Związkowiec, — **przyniosły zwycięstwo Wandorowi z Krakowa w czasie 3:23,4 godz.** Drugim był **Bieszczak (Szczecin)** w czasie 3:23,6 godz., trzeci — **Nowak (Radom)** — 3:23.10.

Wyścig rozegrany został w dość trudnych warunkach ze względu na przeciwny i boczny wiatr.

O zwycięstwie Wandora zadecydował doskonały finisz na mecie.

Kolejarz (Gniezno) — AZS (Katowice) 9:6

POZNAŃ. Rozegrane w Gnieźnie spotkanie o spadek z ligi szczypiorniaka między AZS-em (Katowice) i gnieźnieńskim „Kolejarzem", na skutek zejścia z boiska drużyny AZS na 3 min. przew końcem gry nie zostało dokończone. W chwili zejścia drużyny kaowickiej wynik brzmiał 9:6 dla gnieźnieńskiego „Kolejarza".

Kolarze polscy z Francji chcą jechać na „Bałtykach"

Kolejarze polscy z Francji, którzy wezmą udział w wyścigu dokoła Polski, wyrazili chęć startowania w wyścigu na rowerach polskiej produkcji „Bałtyk". Polonia francuska za pośrednictwem ambasady polskiej w ryżu zwróciła się do komitetu organizacyjnego z zapytaniem, czy istnieje możność dostarczenia kolarzom polskim z Francji rowerów „Bałtyk".

Włochy finalistą w strefie europejskiej

Reprezentacja Włoch zakwalifikowała się do finały rozgrywek tenisowych o puchar Davisa w strefie europejskiej, prowadząc po 2 dniach gier z Jugosławią 3:0. W grze pojedynczej Cucelli pokonał Mitica 6:7, 6:2, 6:1, 7:5, a Canspie odniósł zwycięstwo nad Pallada 6:4, 6:4, 6:1. Włosi Cucelli i del Bello zdobyli 3 punkt dla swych barw, wygrywając w grze podwójnej z Miticem i Palladą 6:4, 6:0, 7:5.

Borek—Sandecja 1:0 (0:0)

W meczu o wejście do klasy A krakowska drużyna Borek pokonała Sandecję w stosunku 1:0 (0:0).

Jedyną bramkę zdobył **Oliwa.**

(was)

Spotkania towarzyskie:

KORONA—ZWIĄZKOWIEC (PRĄDNICZANKA) 2:1 (2:0)

Interesujące spotkanie zakończyło się zwycięstwem Korony, dla której bramki zdobyli **Urbańczyk i Plegza po jednej.** Bramkę dla Prądniczanki uzyskał **Gazel.**

ZWIĄZKOWIEC ŁOBZÓW (JUN.)—BIEŻANOWIANKA (JUN.) 3:2 (1:1)

Ładna gra Łobzowianki, której gospodarze przeciwstawili ambicję. Strzelonej trzeciej bramki przez gospodarzy sędzia nie uznał.

Bramki dla Łobzowianki uzyskali: **Krzepiński, Żychowski i Grabka po 1.** Dla gospodarzy obie bramki uzyskał **Kubacki.** Najlepszym zawodnikiem na boisku był **Radwan W.** z Bieżanowianki i **Żychowski** z Łobzowianki. Sędziował **p. Jakubiec.**

KOLEJARZ (OŚWIĘCIM)—KOLEJARZ (PŁASZOWIANKA) 1:1 (0:0)

Zacięcie walczono o każdą piłkę, a wynik remisowy odzwierciedla przebieg gry.

Bramkę dla Płaszowianki zdobył **Sroka**, a dla Kolejarza (Oświęcim) **Korowski.**

Węgry B — Polska B 3:0 (0:0)

(Dokończenie ze str. 1)

nię obrony, ale strzał jego na szczęście jest niecelny. Węgrzy narzucają silne tempo. Polacy natomiast wykazują wielkie zdenerwowanie, nie potrafią utrzymać szybkich Węgrów. W 8 min. wolny w stronę Polski bije Bubolcsay, a silny strzał broni doskonale Jurowicz. Defensywa Polski powoli opanowuje się, wstrzymując liczne ataki węgierskie. Kontrataki polskie które są rzadkie i indywidualnie przeprowadzane kończą się spalonymi, a wysiłki Nowaka próbującego powiązać naszą ofensywę nie znajdują zrozumienia u pozostałych zawodników, na skutek czego w linii tej panuje chaos.

Dobrą okazję mają Polacy w 12 min., ale **tak Krasówka jak i Aniola nie wykorzystują sytuacji**. W 17 min. o mało nie padła samobójcza bramka, kiedy strzał Maszarosa odbił się od Szczurka idąc na szczęście w aut.

Wypad Polski w 21 min. przynosi rzut rożny, z którego o włos nie zdobyliśmy bramki, gdy pięknie strzelona przez Kokota piłka znajdowała się w górnym rogu bramki lecz Grosits skierował piłkę na drugi z kolei róg i tym razem nie wykorzystany.

Po przerwie spodziewano się lepszej gry ze strony drużyny Polski, a przynajmniej udzielenia wskazówek naszemu atakowi, co do spalonych. Niestety atak nasz w dalszym ciągu pozwalał się wciągać naiwnie w pułapkę, na skutek czego nie dochodziliśmy w pobliże bramki. I w tej połowie gry defensywa nasza zagrała prawie 30 min. doskonale, mimo silnego nacisku Węgier tak Jurowicz jak i obrońcy oraz Szczurek zagrali bardzo dobrze, nie mając jednak pomocy ze strony zupełnie nie cofających się łączników, musieli się w końcu wyczerpać. Mimo, że kilka minut byliśmy w ofensywie nie zdołaliśmy przejść twardo grającej obrony węgierskiej.

W 28 min.

PADA PIERWSZA BRAMKA,

gdy Bubolscay podciągnął pod samą linię, oddał precyzyjną centrę, a nadbiegający Budai umieścił piłkę główką pod robinzującym Jurowiczem.

Utracona bramka nie speszyła jednak Polaków, którzy poderwali się do ofensywy, **lecz Krasówka z najbliższej odległości przenosi ponad bramką.** W 32 min. **Rembecki** ma dogodną okazję do wyrównania, ale pudłuje fatalnie.

Rzut wojny w naszą stronę bity w 46 min. z odległości 18 m **egzekwuje obrońca Szabo, a jego silny i precyzyjny strzał znajduje po raz drugi drogę do siatki Jurowicza.**

Utrata tej bramki załamuje Polaków, a Węgrzy grając coraz szybciej — ale i coraz ostrzej — uzyskują w następnej minucie następną bramkę. **Ostry i plasowany strzał Maszarosa ląduje po raz trzeci w bramce Polski.** Polacy mają jeszcze jedną okazję uzyskania bramki, kiedy w 41 min. Nowak strzela rzut wolny, lecz Grosits pięknie broni.

Rogów 6:2 dla Węgrów.

J. B.

CO MÓWIĄ O MECZU:

SZYMKOWIAK: Jestem zadowolony z gry naszych chłopców gdyż grali oni bardzo ambitnie. Zawiódł tylko atak.

KISIELIŃSKI: Linie defensywne zdały egzamin w zupełności, atak w drugiej połowie nie cofał się zupełnie przez co nie odciążył tyłów. Zasłużyliśmy na jedną bramkę.

MJR SZNAJDER: Jest to wielką zasługą bardzo dobrze grającej defensywy polskiej, że dostaliśmy tylko 3 bramki. Mecz w sumie był bardzo ładny.

FLANEK: Grało mi się bardzo dobrze. Jedna bramka padła ze spalonego.

NOWAK: Mogliśmy prowadzić 1:0, a wtedy i wynik meczu mógł być inny.

KIEROWNIK DRUŻYNY WĘGIERSKIEJ: Mecz był bardzo ładny. Nie spodziewaliśmy się tak silnego oporu ze strony polskiej. Najlepszy u Polaków — Jurowicz.

Bilans spotkań międzypaństwowych

Po niedzielnych dotkliwych porażkach naszych piłkarzy w meczach z Węgrami, ujemny bilans naszych oficjalnych spotkań międzypaństwowych pogorszył się jeszcze bardziej i w tej chwili przedstawia się on następująco:

Rozegraliśmy 114 oficjalnych soptkań międzypaństwowych (w kraju 52).

Wygraliśmy 37 razy (w kraju 22), zremisowaliśmy 21 razy (w kraju — 12) i przegraliśmy 56 razy (w kraju 18).

Stosunek bramek wynosi 236:274 na naszą niekorzyść.

Piłkarze ligowi grają 22 lipca

Warszawa. Zarząd PZPN uchylił zakaz gry dla piłkarzy I i II ligi na dzień 22 lipca br.

W dniu tym wszyscy zawodnicy zrzeszeni w PZPN obowiązani są do wzięcia udziału w imprezach sportowych, organizowanych ku czci Święta Odrodzenia Polski.

Janeczek ukarany dyskwalifikacją

WARSZAWA. WGiD PZPN-u ukarał czterotygodniową dyskwalifikacją za niebezpieczną grę na meczu Polonia—ŁKS Włókniarz **środkowego napastnika ŁKS-u — Janeczka.**

Janeczek już raz został ukarany na okres czterech tygodni z zawieszeniem na 6 miesięcy. Na skutek więc nowej dyskwalifikacji **Janeczek pauzować będzie 8 tygodni, począwszy od 11 bm.**

O wejście do drugiej ligi

TABELKA GRUPY PIERWSZEJ

1. Kolejarz (Przem.)	3	4	7:4
2. Resovia	3	4	8:5
3. Stal (Starachowice)	3	2	4:5
4. Budowlani (Kraków)	3	2	6:11

TABELKA GRUPY DRUGIEJ

1. Metal (Bobrek)	2	4	2:0
2. Stal (Sosnowiec)	1	2	1:0
3. Górnik (Janów)	2	2	5:2
4. Ogniwo (Wrocław)	2	0	0:6

Resovia — Stal (Starachowice) 3:1 (3:1)

RZESZÓW. Rozegrany w niedzielę mecz o wejście do drugiej ligi między Resovią, a drużyną Stal ze Starachowic, przyniósł zasłużone zwycięstwo odmłodzonej drużynie Resovii.

Wynik ustalony został już do przerwy. Drużyna Resovii zagrała ten mecz dobrze, rozkładając swe siły na całe spotkanie.

Filarami drużyny byli w linii pomocy: **Bąk i Besz.** W ataku dobrze spisywali się **Dwernicki i Melko.**

W drużynie gości jedynym groźnym zawodnikiem był prawoskrzydłowy **Brzczowski**, reszta zupełnie słaba. Bramki dla Resovii uzyskali: **Dwernicki dwie oraz Besz**, zaś honorową bramkę dla gości zdobył **Brzezowski.**

Sędziował b. dobrze p. **Podlaski** z Tarnowa.

(was)

WŁÓKNIARZ (CZĘSTOCHOWA)— SPARTA (ZAMOŚĆ) 5:0 (3:0)

CONCORDIA—PROCH (PIONKI) 2:1 (1:1)

TABELKA GRUPY CZWARTEJ

1. Włókniarz (Częst.)	3	6	12:3
2. Concordia	3	4	8:5
3. Proch (Pionki)	3	2	4:5
4. Sparta (Zamość)	3	0	0:11

FIFA zezwala na mecze z Niemcami

Międzynarodowy Związek Piłki Nożnej udzielił ostatnio zezwolenia na kontakty sportowe z piłkarzami niemieckimi. Od kilku też tygodni szereg klubów zagranicznych odwiedza co tydzień Niemcy i ku swemu niemiłemu zdumieniu dostaje od „biednych, wygłodzonych sportowców niemieckich" solidne lanie. Przyjemności tej doznał m. in. szwajcarski Grasshoppers, przegrywając z LFC Nürnberg 1:6 i VfB Stuttgart 0:5, oraz szwedzki Jönköping Södra ulegając drużynie Fürth 0:3 i München 2:5. Podobnie wizyty drużyn wiedeńskich (Vienna i Oberlaa) czy hiszpańskich (Tarragona) nie przyniosły im sukcesów.

IX etap Tour de France

IX etap wyścigu kolarskiego dookoła Francji wygrał Francuz Caput, przebywając w sobotę 228 km trasę w Bordeaux do San Sebastian w 6.20.49. Taki sam czas jak zwycięzca uzyskali również Pezzi (Włochy), Demuller (Belgia) i Dupont (Belgia) przybywając na metę zwartą grupą.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Marinelli (Francja) — 58.51.48, przed Kubleeem (Szwajcaria) — 59.00.20 i Belgiem Dupont — 59.05.23.

Budowlani zwyciężają Kolejarza (Przemyśl) 4:3 (2:1)

Mimo całkowicie zasłużonego zwycięstwa trudno drużynie krakowskiej wróżyć dalszych sukcesów.

Atak bardzo ładnie pracujący w polu, gubi się na polu karnym przeciwnika i nie potrafi oddać skutecznego strzału. Poza tym, trio obronne w chwilach niebezpieczeństwa pod własną bramką gra nerwowo i niepewnie — ułatwiając przeciwnikow. zadanie.

Kolejarze z Przemyśla, to drużyna szybka i ambitna, ale bez podbudowy technicznej, i nie mająca najmniejszego pojęcia o rozwiązywaniu zagadnień taktycznych.

Pierwsza połowa meczu nudna i bezbarwna mija pod znakiem zdecydowanej przewagi gospodarzy. **Mimo to pierwszą bramkę zdobywają goście z wypadu i strzału Mielniczka,** który wykorzystuje błąd obrony gospodarzy.

W minutę później **Wawrzusiak wyrównuje pięknym strzałem z 25 m., a Panek Kazimierz ustala wynik do przerwy,** wykorzystując podyktowany rzut karny.

Wkrótce po przerwie **Ostrowski** podnosi wynik na 3:1 i zdaje się, że Kolejarze zejdą z boiska ze sporym bagażem bramek. **Niespodziewanie jednak nowy wypad Kolejarzy przynosi im drugą bramkę ze strzału Rabieja,** przy czym piłka trafia w nogę obrońcy i rekoszetem wpada do bramki.

Deprymuje to gospodarzy i dzięki temu gra całkowicie się wyrównuje. Po kilku minutach, w chwili wybiegnięcia Panka z bramki, **Rabiej przytomnie go przerzuca i piłka grzęźnie w siatce.**

Ostatnie minuty spotkania mają niezwykle dramatyczny przebieg. **Napastnicy krakowscy dwukrotnie trafiają w słupek a Wawrzusiak nie wykorzystuje rzutu karnego.**

Także kolejarze mają dwie — dziecinnie łatwe okazje do strzelenia bramki — niewykorzystane. Rozstrzygnięcie pada w 87 min. gry ze strzału Ostrowskiego w zamieszaniu podbramkowym.

Sędziował słabo p. **Kwiatkowski** z Poznania.

Górnik (Janów)—Ogniwo (Wrocław) 5:0 (0:0)

JANÓW. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna tutejszego Górnika nad wrocławskim Ogniwem, zdobywając bramki ze strzałów: **Stawowego 3 i Królika 2.**

AKS (Chorzów) — Budowlani (Opole) 5:2 (4:0)

OPOLE. W meczu finałowym o mistrzostwo ligi szczypiorniaka AKS (Chorzów) pokonał „Budowlanych" (Opole) 5:2 (4:0). Goście mieli w pierwszej części gry dużą przewagę, po zmianie pól więcej z gry mieli gospodarze. Bramki dla AKS zdobyli: **Thiel II — 3, Thiel I — 1 i Girtler — 1,** dla „Budowlanych" **Koch i Gielnik — po 1.** Sędziował Twardo z Warszawy **Widzów 3 500 osób.**

ŁKS zwycięża Spójnię (Katowice) 11:4 (5:2)

ŁÓDŹ. W finałowym meczu o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku **ŁKS zwyciężył Spójnię (Katowice) 11:4 (5:2).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Huben — 4 Szulc — 3, Graczyk — 2, Ulatowski i Bujnowicz — po 1,** dla pokonanych: **Sidełko 2, Tomecki i Olejnik — po 1.** Sędziował **Bruśnicki** (Kraków). Widzów 1.500 osób.

Finały kajakowych mistrzostw Polski

Poznań, (tel. wł.). W dalszym ciągu mistrzostw kajakowych Polski rozegrano w dniu wczorajszym finały, w których większość pierwszych miejsc zajęli zawodnicy poznańscy.

WYNIKI TECHNICZNE:

Jedynki na 500 m: **Folwarczny** (Czechowice) 2.15.2, 2) **Sajek (Kolejarz — Poznań)** 2.17.2, czwórki: — kobiety — 500 m. 1) **Ogniwo Poznań w czasie 2.13.6 i w składzie: Targosz, Kocierska, Paniszewska, Młynarkiewicz.**

Sztafeta 4×500 — mężczyzn: 1) **Stal Poznań 7.46.6 (skład: Mieczyk, Węgrzak, Kostański, Nowak), 2) Związkowiec — Warta w czasie 7.54.9.**

Juniorzy dwójki na 500 m.: 1) **Związkowiec — Warta 2.03.1 (Karasiewicz, Talarowski), 2) Kolejarz Poznań w czasie 2.03.5.**

Dwójki mężczyzn na 1000 m.: **Ogniwo Poznań 3.42, 2) Związkowiec Warta 3.53.**

Kobiety (jedynki na 500 m.) 1) **Szenkówna (Kolejarz — Poznań) 2.32.1 2) Pelcówna (LM Czechowice) 2.47.4.**

Jedynki męskie na 1000 m.: 1) **Kordasz 4.11.1, 2) Czajek 4.16.4.**

Dwójki na 500 m.: 1) **Ogniwo — Poznań 2.24.8** w składzie: **Kalbuszczak, Targoński, 2) AZS Kraków 2.54.4.**

Jedynki juniorów na 500 m.: **Radziejczyk 2.13.7, 2) Kobyłka 2.19.3 obaj Ogniwo — Poznań.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Francja—Węgry 2:1 o puchar Davisa

BUDAPESZT. W drugim dniu półfinałowego meczu o puchar Davisa **Francja prowadzi z Węgrami 2:1.**

W grze podwójnej **Bernard i Bolelli pokonali Asbotha i Fehera 6:1, 6:2, 6:3.**

Sukces Gabrycha w wyścigu Warszawa-Łódź

ŁÓDŹ. Na dystansie 145 km z Warszawy do Łodzi rozegrany został szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Związków Zawodowych w konkurencji międzynarodowej.

Obok czołowych zawodników polskich **startowała reprezentacyjna drużyna francuskich związków zawodowych.**

Ogółem startowało 39 zawodników. Wyścig miał przebieg monotonny, aż do Główna pod Łodzią.

Czołówka rozbiła się na 2 grupy. W pierwszej jedzie **Wrzesiński, Rzeźnicki, Stolarczyk, Nowoczek, Francuz Renry i Baguet.** Reszta pozostaje o kilkadziesiąt metrów w tyle. Tymczasem **Gabrych z Chauvet'em zwiększają stale odległość dzielącą ich od pozostałych kolarzy.**

Przed samą Łodzią Gabrych obejmuje prowadzenie, a Chauvet, chcąc go dogonić, zbyt ostro szarpie pedałami, psuje przerzutkę i zrywa łańcuch. Musi więc reperować defekt na kilka kilometrów przed metą. Tymczasem **Gabrych rozpoczyna finisz i entuzjastycznie witany przez publiczność samotnie wjeżdża na ulice Łodzi. Pierwszy też wpada na tor helenowski w czasie 3:41.**

Znajomość trasy wykorzystuje również drugi łodzianin — **Stolarczyk.** Odrywa się od czołówki już na ulicach Łodzi i **wpada na metę jako drugi,** a za nim kolejno przyjeżdżają: **Wrzesiński, Rzeźnicki, Napierała, Chauvet, Świercz** i inni.

Wyniki techniczne wyścigu: 1) **Gabrych (ŁKS „Włókniarz") 3:41, 2) Stolarczyk (ŁKS „Włókniarz") 3:43, 3) Wrzesiński (ZZK Warszawa), 4) Rzeźnicki (ZZK Warszawa), 5) Napierała („Ogniwo"), 6) Chauvet (Francja), 7) Świercz (ŁKS), 8) Hanry (Francja), 9) Baguet (Francja), 10) Nowoczek** (Ruch).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół Związków Zawodowych Polski w składzie: Wrzesiński, Napierała, Rzeźnicki. Drugie miejsce Zwiazki Zawodowe francuskie.

Zawody żużlowe w Rzeszowie

W zawodach żużlowych o mistrzostwo drugiej ligi żużlowej spotkały się zespoły **CTCM (Częstochowa), RTKM (Rzeszów) i Lechia (Poznań).** W wyniku rozegranych zawodów pierwsze miejsce zajął częstochowski zespół CTCM, zdobywajac 23 pkt. przed RTKM (Rzeszów) 20 pkt. i Lechia (Poznań) 7 pkt.

Zwycięstwo to zawdzięcza Częstochowa tylko wypadkowi, jakiemu uległ Nazimek na torze.

Najlepszy czas dnia uzyskał Dylag (Rzeszów) 1.37.3, 2) Nazimek (Rzeszów) 1.40.2, 3) Lubaczewski 1.46.2.

„Legia" (Warszawa) — „Stal" (Katowice) 2:1 (1:0)

Katowice. W meczu piłki wodnej o mistrzostwo ligi wterpolowej stołeczna „**Legia**" odniosła sukces, zwyciężając „**Stal" (Katowice) 2:1 (2:0).**

Bramki dla „Legii" zdobyli: **Karpiński i Kuśnierz,** dla „**Stali" — Hallor.**

Stal (Gliwice)—Legia (Warszawa) 3:5 (1:4)

GLIWICE. Drugi występ waterpoolistów Legii na Śląsku, zakończył się ich ponownym sukcesem. Tym razem Warszawianie pokonali beniaminka ligi piłki wodnej „Stal" (Gliwice) 5:3 (4:1). Bramki dla „Legii" zdobyli: Kuśnierz 3, Karzyński i Minartowicz po 1, dla „Stali": Fudala 2 i Langer H. 1. Sędziował Rebajn.

AZS (Wrocław)—Cracovia 5:2 (1:1)

WROCŁAW. Mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej, rozegrany we Wrocławiu na pływalni stadionu olimpijskiego, między miejscowym AZS-em a Ogniwem-Cracovią, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem AZS w stosunku 5:2 (1:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli **Kratochwil — 3, Kopral — 2,** dla pokonanych — **Kowalski — 2.** Sędziował Górny z Katowic. Widzów około 1.500.



Brun Stanisław (PKM W-wa) zdobywca pierwszego miejsca w kat. do 350 ccm.

Zwycięzca niedzielnych zawodów motocyklowych



Koprowski Mieczysław (Gwardia Kraków) zwycięzca w klasie po nad 350 ccm. w niedzielnym wyścigu motocyklowym w Krakowie

A TO PAN ZNA?!

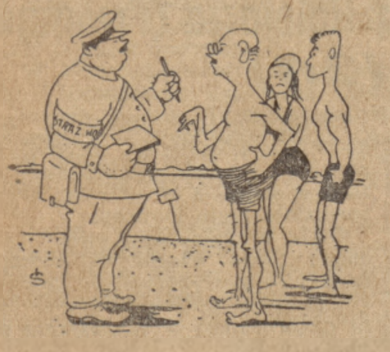


— Panie, czemu pan klaszcze? Czy panu się mecz podoba?...

— Bynajmniej...

— No więc dlaczego pan klaszcze?...

— Bo nie umię gwizdać i oklaskuję właśnie tych co gwiżdżą...



— Rozumiem, że ukarał pan mandatem tę panienkę, która się topiła, kąpiąc się w niedozwolonym miejscu, ale dlaczego pan chce wlepić mandat jej wybawcy?...

— Ponieważ w tym miejscu nie tylko nie można się kąpać, ale i łowić...

Ze świata

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK PŁYWACKI powiadomił Związek Pływacki w Japonii o ponownym przyjęciu Japonii do FINA oraz o równoczesnym zezwoleniu na kontakty sportowe pływaków japońskich z zagranicą.

*

POMIMO, ŻE Węgrzy należą do najlepszych piłkarzy w Europie, nie udało im się w ciągu ostatnich 24 lat ani razu pokonać reprezentacji Włoch. Jak wiadomo ostatnie spotkanie rozegrane w rb. w Budapeszcie dało wynik 1:1.

*

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W R. 1956 mają się odbyć w Melbourne (Australia). W związku z tym powstaje ciekawy problem, który wymaga rozwiązania, a o którym nie pomyślano. Otóż dokładnie w okresie, w którym w Melbourne panuje lato — w Europie i Ameryce jest właśnie zima i nacdwrót. A Australia proponuje... luty.

*

PREZES Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Szwed Edström zapowiedział swoje ustąpienie z początkiem 1950 r. Jako jego następcę przewiduje się mistrza olimpijskiego z roku 1928 w biegu 400 m przez płotki, Burghleya.

*

SZKOCKI wniosek o zmianę przepisów piłki nożnej, a mianowicie o wprowadzenie półkolistego pola karnego w miejsce czworokątnego, został przez FIFA odrzucony.



W dniu dzisiejszym podajemy dalszy ciąg „Poradnika", przy czym skończymy na razie na podanych rozdziałach, a podamy inne porady z dziedziny piłki nożnej. Obecnie dalszy ciąg siatkówki:

PIŁKA

Piłka do gry, jak najbardziej prawidłowego kształtu kulistego, złożona z dętki i płaszcza skórzanego. Odpowiednio napompowana i prawidłowo zasznurowana, musi mieć w obwodzie nie więcej niż 68.5 cm. a nie mniej niż 66 cm i powinna ważyć (przed rozpoczęciem gry) nie więcej niż 284 g, a nie mniej niż 256 g. Podczas gier pod gołym niebem ze względu na wpływ wiatru, można używać piłki cięższej o 55 g (dla gier o mistrzostwo).

PODWYŻSZENIE DLA SĘDZIEGO

Na przedłużeniu linii środkowej powinna się znajdować drabinka z siedzeniem lub jakieś inne odpowiednie urządzenie, pozwalające sędziemu jak najdokładniej obserwować grę. Najlepiej, gdy sędzia patrzy z podwyższenia będącego co najmniej o pół m. nad górnym brzegiem piątki. Bez podwyższenia nie wolno sędziemu prowadzić zawodów o mistrzostwo.

TABLICA

W miejscu najlepiej widocznym dla sędziego, graczy i widzów, należy umieścić tablicę do zapisywania punktów i stanu gry. Najlepiej używać czarnej tablicy, a pisać kredą.

GRA I JEJ ZASADY

Jak wskazuje sama nazwa piłki siatkowej — gra polega na podbijaniu piłki, żeby stale była w locie i nie upadała na ziemię — lecz celem gry jest przerzucenie piłki ponad siatką na drugą stronę boiska, w ten sposób, żeby upadła na ziemię w jego granicach. Dopuszczenie do upadku piłki na ziemię po swojej stronie boiska, jest błędem. O zwycięstwie jednej drużyny rozstrzyga popełnienie większej ilości błędów przez drugą.

(Ciąg dalszy siatkówki w następnym numerze.)

*

L. Z. S. Rożnów: W odpowiedzi na Wasze zapytanie podajemy co następuje: boisko piłkarskie musi mieć wymiary następujące: maksymalna długość — 118.50 m. minimalna 91.15, maksym. szerokość — 91.15 m, minimalna szer. — 45.60 m. Ostatni okólnik Polskiego Związku Piłki Nożnej określa wymiary boisk piłkarskich, które **muszą wynosić**, dla: klubów Klasy Państwowej: 105×70 m, dla klubów klasy A — 100×64 m, dla klacy C — 95×55 m.

Bramka musi mieć rozmiary: 7.32 m szerokości, oraz 2.44 m wysokości. Grubość słupków: 12.5 cm.

*

JAKA SZEROKOŚĆ I DŁUGOŚĆ MA POLE KARNE?

Wielu — nawet spośród starych piłkarzy — zapytany, jakie wymiary winno mieć pole karne, zawaha się długo, a nawet długo namyślać się będzie, zanim da właściwą odpowiedź, a wkońcu powie: „no... 16 m!"

Otóż nie prawda! Pole karne ma tylko 16 m szerokości, wgłąb boiska, odległość ta wynosi 16 m Ale jak jest długie?

Otóż długość pola karnego wynosi 40. 32 m.

Przepisy bowiem mówią: w odległości 16.5 m (118 yardów) od słupków bramkowych na zewnątrz, wykreśla się linie prostopadłe do linii bramkowej, długości 16.5 m, a końce ich łączy się liniami równoległymi do linii bramkowych. Tak powstałe pole nazywa się polem karnym.

Jeśli zatym szerokość bramki ma 7.32, to dwa razy po 16.5 m = 33 m, daje w sumie długość prostokąta pola karnego: 40.32 m.

DLACZEGO?

Z przyjemnością patrzyłem na ligowych graczy Poświata i Sąsiadka. Grali z pewnością lepiej, niż na meczach o punkty. Nie grali jednak jeszcze tak, jak w okresie najlepszej, zeszłorocznej formy. — Przyczyna? Podobno większość kandydatów do reprezentacji po pierwszym treningu na obozie z trudem wchodziła do łóżka, choć trening nie był zbyt silny.

— Co robicie w klubach?

— Trenujemy, pogramy sobie trochę i to wystarczy — mieli odpowiedzieć juniorzy.

Kierownictwa sekcji więc przyczyniają się do tego, że juniorzy nie robią postępów.

...po obozie w Świdnicy juniorzy przez miesiąc — dwa będą znów talentami z cudownymi zadatkami, a później znów czekajmy do następnego obozu.

...„Koncertowo" grał atak juniorów. Sąsiadek, Poświat i Bilewicz grali na dobrym ligowym poziomie".

Zacytowaliśmy urywki z artykułu jednego z pism warszawskich.

Zasadniczo wiemy o co autorowi chodzi, tylko nie rozumiemy potrzeby tej krytyki — krytyki nie celowej i nie słusznej.

Bo jeśli: „koncertowo" zagrał atak juniorów, — to dlaczegóż autor wyśmiewa sposób treningu juniorów w klubach?

Obóz w Świdnicy urządzony jest przez PZPN, a kierownikiem obozu jest b. zawodnik przedwojennego klubu Warszawianki, czy też Polonii, który — nie wiem czy ukończył jakieś kursy trenerów. **O sposobie trenowania na obozach dla seniorów, mówili głośno już nasi zawodnicy reprezentacyjni, którzy skarżyli się na przetrenowanie ich przed samymi zawodami międzypaństwowymi.**

Jeśli ten sam sposób przyjęty jest dla juniorów, to — nie będziemy się dziwić, jeśli nasi juniorzy przegrywać będą każdy następny mecz.

Jeśli chodzi o treningi w klubach, to anonimowy autor krytykujący sposób trenowania juniorów w klubach winien wiedzieć, że **juniorów trenują zagraniczni trenerzy** (w Krakowie), a chyba mają oni więcej i doświadczenia i właściwego podejścia przy treningach dla juniorów. Nie wolno zapominać, że **inaczej trenować należy seniora, a inaczej juniora.** Jeśli autor sam twierdzi, że po jednym dniu treningu w Świdnicy juniorzy nie mogli wchodzić do łóżek, to wydaje on bardzo smutne świadectwo kierownikowi obozu świdnickiego, który — naszym zdaniem — zupełnie źle do dzieła podchodzi.

Jeśli „koncertowo" zagrali juniorzy w ataku, to nie jest to wynikiem jednego, przemęczającego dnia trenowania juniorów na obozie w Świdnicy, lecz **wynikiem długoletniej pracy trenerów czy instruktorów klubowych.** Bo wyniki pracy piłkarskiej, nie przychodzą nazajutrz.

Piotrowski, najlepszy obrońca w Świdnicy, Poświat i jemu podobni, są juniorami utalentowanymi. **Ale wyszukał i wyćwiczył ich nie obóz świdnicki i jego trener, lecz ludzie rozumiejący sztukę trenowania młodzieży piłkarskiej. Ludzie pracujący cicho, bez rozgłosu, bez reklamy.**

Obozy w Nowym Targu wydały wielu dobrych już piłkarzy. Wszyscy o tym wiedzą.. Wyszkoliły masy juniorów, którzy wyćwiczeni tam, grają już w ligowych zespołach. Nikt się tym nie chwali — ale i nie krytykuje... Świdnicy, ani nie gani klubów. Bo **obozy są na to, aby szlifowały umiejętności juniorów, nabyte w klubach.** To jest obowiązek trenerów obozowych.

Z. Chr.

Na Taśmie TYGODNIA



Foto Otto Link

Masowa akcja nauki pływania winna objąć jaknajszersze masy naszej młodzieży. — Każdy powinien umieć pływać!



Foto Otto Link

Rozegrany w ub. niedzielę mecz ligowy Warta—Gwardia-Wisła, zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1. Na zdjęciu Cisowski (Gw) walczy o piłkę ze Skrzypniakiem i Staniakiem (W).





Foto Otto Link

Zamieszczone zdjęcia przedstawiają mistrza Polski w tenisie na rok bieżący — Wł. Skoneckiego (Legia W-wa), który w spotkaniu finałowym pokonał Piątka (Poznań) w trzech setach.

Odpowiedzi redakcji

Tenisiści krakowscy: Dziękujemy za pamięć i pozdrowienia przesłane nam z Narodowych Mistrzostw Tenisowych w Bielsku.

*

Pop Jerzy, Przemyśl: W najbliższym czasie sprawę uregulujemy korzystnie dla Was. Na razie wina leży po Waszej stronie. Zainteresujcie tamtejsze kluby. My chętnie pójdziemy na współpracę.



Najmłodsi nasi tenisiści bracia Sikorscy (Concordia Piotrków) liczący 15 lat, startowali w Bielsku w konkurencji juniorów.

I klej nie pomógł...



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 30 — 12 30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków. Wielopole 1.
M—54383